



WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

27 kwietnia 2023 r.

Sąd Najwyższy w Izbie Cywilnej w składzie:

SSN Agnieszka Piotrowska (przewodniczący)

SSN Marta Romańska

SSN Roman Trzaskowski (sprawozdawca)

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym 27 kwietnia 2023 r. w Warszawie,
skargi kasacyjnej T. sp. z o.o. w R.

od wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie

z 23 stycznia 2020 r., VII AGa 381/19,

w sprawie z powództwa T. sp. z o.o. w R.

przeciwko A. S.A. w W.

o zapłatę,

**uchyla wyrok Sądu Apelacyjnego w zaskarżonej części, tj.
w części oddalającej powództwo co do kwoty 101 770,20 (sto jeden
tysięcy siedemset siedemdziesiąt 20/100) zł wraz
z odsetkami od tej kwoty oraz w części rozstrzygającej
o kosztach (pkt I i II wyroku) i w tym zakresie przekazuje sprawę
Sądowi Apelacyjnemu w Warszawie do ponownego rozpoznania
i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 12 października 2018 r. Sąd Okręgowy w Warszawie zasądził od pozwanej A. S.A. w W. (dalej - „A.”) na rzecz powoda – T. sp. z o.o. w R. („T.”) kwotę 203 182,39 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 18 lipca 2014 r. do dnia zapłaty (punkt I), oddalił powództwo co do kwoty 4 846,20 zł (punkt II), w pozostałym zakresie postępowanie umorzył (punkt III) i zasądził od pozwanej na rzecz powoda koszty procesu w całości, pozostawiając ich szczegółowe wyliczenie referendarzowi sądowemu (punkt IV).

W następstwie apelacji pozwanego wyrokiem z dnia 23 stycznia 2020 r. Sąd Apelacyjny w Warszawie zmienił wyrok Sądu Okręgowego częściowo: w punkcie pierwszym w ten sposób, że oddalił powództwo co do kwoty 140 539,80 zł wraz z odsetkami od tej kwoty (pkt I.1) oraz w punkcie czwartym co do kosztów (pkt I.2), oddalił apelację w pozostałym zakresie (pkt II) oraz orzekł o kosztach postępowania apelacyjnego (pkt III).

Sąd odwoławczy zaakceptował co do zasady ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd pierwszej instancji. Z ustaleń tych wynikało m.in., że w dniu 9 sierpnia 2013 r. strony zawarły umowę sprzedaży towarów, w tym frezarki uniwersalnej FNE 40P („Frezarka”), i usług (obejmujących szkolenie z obsługi frezarki) za łączną kwotę 199 910,70 zł netto + VAT („Umowa”). Cena miała być zapłacona częściami: zaliczka w wysokości 30% ceny (tj. 59 973,21 zł + VAT) - w terminie 3 dni od daty podpisania Umowy, 60% ceny (tj. 119 946,42 zł + VAT) - w terminie 7 dni po powiadomieniu kupującego (powoda) przez sprzedającego (pozwaną) o gotowości Frezarki do odbioru oraz podpisania protokołu odbioru wstępnego, ale przed wysyłką Frezarki, a pozostałe 10% ceny (tj. 19 991,07 zł + VAT) - w terminie 7 dni od daty podpisania protokołu odbioru końcowego.

Kompletna Frezarka miała być wykonana i przedstawiona do odbioru wstępnego w terminie 5 miesięcy od daty podpisania Umowy i wpłaty zaliczki; A. zobowiązała się do jej dostarczenia do Zespołu Szkół w L. („Zespół Szkół”).

W § 9 Umowy postanowiono, że w razie ewentualnego opóźnienia działań wynikających z Umowy przez jedną ze stron, strona ta odpowiada za wynikłe z tego szkody poniesione przez drugą stronę, do wysokości rzeczywiście poniesionych kosztów.

W dniu 19 sierpnia 2013 r. T. przełał na konto A. zaliczkę w kwocie 73 767,05 zł. Tego samego dnia zawarł umowę z Powiatem [...] („Powiat”), mocą której sprzedał Powiatowi sprzęt z montażem i konfiguracją, w tym Frezarkę, oraz zobowiązał się do dostarczenia jej do Zespołu Szkół za wynagrodzeniem 969 240 zł brutto („Umowa z Powiatem”). Strony uzgodniły, że T. dostarczy przedmiot umowy do siedziby Powiatu wraz z montażem i wdrożeniem w terminie do 150 dni licząc od dnia podpisania umowy; za każdy rozpoczęty dzień opóźnienia w wykonaniu Umowy z Powiatem przez T. strony uzgodniły karę w wysokości 0,5% wynagrodzenia brutto (czyli 4 846,20 zł dziennie).

Mejlami z dnia 23 grudnia 2013 r., z dnia 15 stycznia 2014 r. i z dnia 17 stycznia 2014 r. A. informowała powoda o opóźnieniach w dostawie i przewidywanych terminach jej realizacji. Wskazała, że termin dostawy Frezarki powinien nastąpić przed 19 stycznia 2014 r., zastrzegając, iż dokładny dzień będzie wskazany 10 stycznia 2014 r.

W dniu 20 stycznia 2014 r. A. dostarczyła używaną (a nie nową) frezarkę zastępczą do czasu dostarczenia zamówionej Frezarki, jednak powód odmówił jej przyjęcia, ponieważ była niekompletna, częściowo zardzewiała i poobijana.

Mimo to w dniu 30 stycznia 2014 r. powód przełał na rzecz pozwanej drugą część ceny w kwocie 147 534,10 zł.

Pozwana deklarowała w mejlach wysyłkę maszyny do dnia 3 lutego 2014 r., a następnie do dnia 5 lutego 2014 r.

W dniu 10 lutego 2014 r. nastąpiło uruchomienie Frezarki, z czego sporządzono raport.

W tym okresie powód informował pozwaną o zagrożeniu karami umownymi.

W wiadomości mejlowej z dnia 24 lutego 2014 r. A. podała, że nie jest w stanie wskazać terminu szkolenia w Zespole Szkół oraz terminu dostawy brakującego wyposażenia, w związku z czym wiadomością z dnia 27 lutego 2014 r. powód poinformował ją, iż do czasu otrzymania całości zamówienia nie podpisze protokołu odbioru końcowego.

Brakujące elementy zamówienia zostały wysłane w dniu 5 marca 2014 r., a w dniu 7 marca 2014 r. został podpisany protokół końcowy między powodem a Powiatem. Jednakże protokół odbioru końcowego Frezarki z wyposażeniem został opatrzony datą 10 marca 2014 r., mimo że żadna ze stron nie uznawała tej daty jako wykonania umowy.

W dniu 12 marca 2014 r. pozwana wystawiła powodowi fakturę na kwotę 24 589,02 zł brutto.

W dniu 25 marca 2014 r. Powiat wystosował do powoda pismo z notą księgową dotyczącą obciążenia go karą umowną za 49 dni opóźnienia w kwocie 238 933,80 zł, a po korekcie - karą za 50 dni opóźnienia (za okres od 17 stycznia 2014 r. do 8 marca 2014 r.) w kwocie 243 780 zł, i dokonał potrącenia tej kwoty z należnym powodowi wynagrodzeniem.

W dniu 14 kwietnia 2014 r. powód wystawił notę księgową obciążającą pozwaną kwotą 238 933,80 zł z tytułu odszkodowania i wezwał do zapłaty tej kwoty, dokonując jej częściowego potrącenia z wzajemną wierzytelnością pozwanej o zapłatę reszty (trzeciej części) ceny. Jednakże pozwana nie uznała noty księgowej ani potrącenia.

Ustalenia Sądów obu instancji różniły się jedynie co do daty, w jakiej miała być zrealizowana Umowa: o ile Sąd Okręgowy uznał, że był to 19 stycznia 2014 r., o tyle Sąd odwoławczy wskazał, iż decydujące w tym zakresie są postanowienia Umowy. Skoro zgodnie z § 3 Umowy pozwana miała wykonać i przedstawić kompletną Frezarkę do odbioru wstępnego w terminie do 5 miesięcy od daty podpisania Umowy i wpłaty zaliczki, a zaliczka została wpłacona w dniu 19 sierpnia 2013 r., to pozwana powinna przedstawić kompletną Frezarkę do odbioru wstępnego do dnia 19 stycznia 2014 r. Zważywszy zaś, że w § 5 Umowy strony określiły termin odbioru wstępnego (w siedzibie sprzedającego) jako termin wskazany przez sprzedającego (A.), lecz nie wcześniej niż 3 dni od powiadomienia kupującego (T.) o gotowości do odbioru przedmiotu Umowy, a odbiór końcowy w Zespole Szkół miał nastąpić w terminie 7 dni od wydania kupującemu przedmiotu Umowy, Sąd drugiej instancji uznał, iż końcowy termin realizacji przez pozwaną zobowiązania to dzień 29 stycznia 2014 r.

Sąd Apelacyjny zgodził się ze stanowiskiem Sądu pierwszej instancji, że żądanie powoda jest usprawiedliwione co do zasady, gdyż pozwana nie dochowała uzgodnionego w Umowie terminu dostawy Frezarki (opóźniła się z dostawą), za co odpowiada i co doprowadziło – w adekwatnym związku przyczynowym - do niedotrzymania przez powoda terminów uzgodnionych w Umowie z Powiatem i obciążenia go przez Powiat obowiązkiem zapłaty kar umownych (zwiększenie pasywów stanowiące *damnum emergens*). W następstwie korekty ustalenia co do końcowego terminu realizacji przez pozwaną zobowiązania Sąd odwoławczy przyjął, że odpowiedzialność pozwanej obejmuje naliczenie kary za okres 36 dni, tj. od dnia 30 stycznia 2014 r. do 6 marca 2014 r., co daje kwotę 174 463,2 zł i zakłada, iż już 7 marca 2014 r. doszło do wykonania Umowy.

Tak określone zobowiązanie pozwanej Sąd Apelacyjny obniżył na podstawie art. 362 k.c., wskazując, że powód przyczynił się do powstania szkody, przede wszystkim ze względu na brak korelacji między terminem realizacji Umowy, a terminem realizacji Umowy z Powiatem. Umowę z Powiatem powód zawarł w dniu wpłaty zaliczki na rzecz pozwanej (19 sierpnia 2013 r.), w którym rozpoczął bieg termin odbioru wstępnego przedmiotu Umowy. Co więcej, powód nie dotrzymał obowiązku zapłaty zaliczki w terminie 3 dni od podpisania Umowy (tj. w dniu 12 sierpnia 2013 r.), a gdyby to uczynił, mógłby oczekiwać realizacji przedmiotu umowy przed upływem terminu wskazanego w Umowie z Powiatem. Zdaniem Sądu drugiej instancji powód przyczynił się do powstania szkody także w ten sposób, że nie zażądał miarkowania kary umownej wyliczonej przez Powiat na podstawie art. 484 § 2 k.c. Skoro bowiem w dacie dostarczenia przez pozwaną wszystkich elementów urządzenia jedyną przyczyną opóźnienia w realizacji Umowy z Powiatem był brak maszyny zamówionej u pozwanej, to niewątpliwie wykonanie zobowiązania w znacznej części (dostarczenie w uzgodnionym terminie pozostałych elementów wyposażenia pracowni nowoczesnych obrabiarek konwencjonalnych) uzasadniałoby żądanie zmniejszenia nałożonej kary umownej. W konsekwencji Sąd odwoławczy przyjął, że powód przyczynił się do powstania szkody i zwiększenia jej wysokości w 50%, co uzasadniało obniżenie należnego mu odszkodowania do kwoty 87 231,60 zł (od której odjął też kwotę 24 589,01 zł objętą potrąceniem dokonany przez powoda, uzyskując ostateczną kwotę 62 642,59 zł).

Skargę kasacyjną od wyroku Sądu Apelacyjnego wniósł powód, zaskarżając go w części oddalającej powództwo co do kwoty 101.770,20 zł wraz z odsetkami w wysokości ustawowej liczonymi od 18 lipca 2014 r. do 31 stycznia 2015 r. oraz odsetkami za opóźnienie od 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty oraz w części rozstrzygającej o kosztach (pkt I i III wyroku). Zarzucił naruszenie prawa materialnego, tj. art. 362 w związku z art. 361 § 1 k.c. oraz art. 65 § 1 i 2 k.c. Wniósł o uchylenie wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie w zaskarżonej części i jego zmianę przez uwzględnienie powództwa również co do kwoty 101.770,20 zł wraz z odsetkami w wysokości ustawowej liczonymi od 18 lipca 2014 r. do 31 stycznia 2015 r. oraz odsetkami za opóźnienie od 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty oraz zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda kosztów postępowania za drugą instancję oraz za postępowanie kasacyjne, ewentualnie o uchylenie wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie w zaskarżonej części i przekazanie sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zarzucając naruszenie art. 362 w związku z art. 361 § 1 k.c. skarżący zwrócił uwagę, że zebrany w sprawie materiał dowodowy nie dawał podstaw do przyjęcia, iż powód przyczynił się do powstania szkody przez brak korelacji terminów realizacji Umowy i Umowy z Powiatem oraz niezgłoszenie żądania miarkowania kary umownej, jak również wskazał, iż okoliczności sprawy nie uzasadniały uznania przyczynienia się powoda aż w 50%. Zwłaszcza, że prawidłowa realizacja Umowy była niezbędna dla prawidłowego i terminowego wywiązania się z postanowień Umowy z Powiatem, o czym pozwana wiedziała (była o tym informowana przez powoda). Powód wyraził też pogląd, że Sąd drugiej instancji nie miał kognicji do rozstrzygania o zasadności obciążenia powoda przez Powiat karą umowną, w tym do ustalania podstaw do ewentualnego jej miarkowania. Wskazał ponadto, że wielokrotnie zwracał się do Powiatu o rewizję wyliczeń w zakresie wysokości kary umownej, co każdorazowo spotkało się z odmową ze strony zamawiającego. W tej sytuacji, aby zakwestionować wysokość kary umownej, musiałby wytoczyć kosztowne, długotrwałe i ryzykowne postępowanie sądowe o zapłatę (zamawiający dokonał potrącenia kwoty kary umownej z kwoty przysługującej powodowi z tytułu wynagrodzenia).

Ustosunkowując się do przedstawionego zarzutu, należy zwrócić uwagę, że w jego uzasadnieniu powód powołał się na fakty, które nie były objęte podstawą faktyczną zaskarżonego wyroku, co jest w postępowaniu kasacyjnym niedopuszczalne (por. art. 398¹³ § 2 k.p.c.). Trzeba też zauważyć, że podstawy kasacyjne nie obejmują naruszenia przepisów postępowania, w związku z czym Sąd Najwyższy nie może wiążąco ocenić zasadności zastrzeżeń powoda co do braku kognicji Sądu Apelacyjnego. Jedynie ubocznie zauważa zatem, że Sąd odwoławczy nie rozstrzygał wiążąco o zasadności naliczenia przez Powiat kary umownej i zasadności jej miarkowania, a jego oceny w tym zakresie miały jedynie charakter prejudycjalny i były wywołane podniesionym przez pozwaną zarzutem naruszenia art. 362 k.c.

Odrębną kwestią jest trafność tych ocen, której w istocie nie można skontrolować, zważywszy lakoniczność motywów przedstawionych przez Sąd Apelacyjny. Radykalne obniżenie należnego powodowi odszkodowania aż o 50% nie zostało w uzasadnieniu czytelnie wyjaśnione. Trudno bowiem uznać za wystarczające – zwłaszcza z punktu widzenia skali przyjętego przyczynienia – ogólne zwrócenie uwagi na brak korelacji między terminami realizacji obu Umów (bez odniesienia się chociażby do tego, czy uzgodniony w Umowie termin pięciomiesięczny był realistyczny czy standardowy, ani do swobody powoda w ustalaniu terminu dostawy w Umowie z Powiatem i wskazania jaki – zdaniem Sądu – margines bezpieczeństwa powinien powód negocjować z Powiatem) czy też wskazanie na opóźnienie powoda z zapłatą zaliczki, wynoszące zaledwie kilka dni, bez ustalenia - co kwestionuje powód - czy owa wcześniejsza zapłata rzeczywiście przyspieszyłaby proporcjonalnie dostawę. Weryfikacji nie poddaje się również jednozdaniowa teza, że powód mógł skutecznie żądać miarkowania kary umownej ze względu na należyte (terminowe) wykonanie Umowy z Powiatem w znacznej części. Tymczasem jeżeli Sąd odwoławczy uznał za konieczną prejudycjalną ocenę podstaw do miarkowania kary umownej, powinien jej dokonać tak, jakby wiążąco rozstrzygał tę kwestię, co w oczywisty sposób wymagałoby głębszej analizy okoliczności dotyczących zawarcia i wykonania Umowy z Powiatem, a zapewne poczynienia także dodatkowych ustaleń w tym zakresie. Braki te nie pozwalają odeprzeć sformułowanego w skardze kasacyjnej zarzutu naruszenia art. 362 k.c.

Naruszenie art. 65 § 1 i 2 k.c. miało natomiast polegać na błędnej wykładni § 3 i 5 Umowy (z pominięciem jego treści, zasad współżycia społecznego, ustalonych zwyczajów oraz zgodnego zamiaru i celu stron umowy) i przyjęciu, że postanowienia te określają termin odbioru wstępnego jako termin stanowiący sumę 5 miesięcy (od daty podpisania Umowy i wpłaty zaliczki) oraz 3 dni od powiadomienia kupującego o gotowości do odbioru przedmiotu Umowy, co skutkowało wadliwym stwierdzeniem, iż termin końcowy realizacji przez pozwaną zobowiązania przypadał na dzień 29 stycznia 2014 r. (a nie na dzień 27 stycznia 2014 r.) i oddaleniem roszczenia powoda w zakresie 3 dni, podczas gdy prawidłowa wykładnia ww. postanowień prowadzi do wniosku, że odbiór wstępny winien nastąpić do 5-ciu miesięcy (a zatem do dnia 19 stycznia 2014 r.), przy czym w ciągu tych 5-ciu miesięcy pozwana powinna powiadomić powoda o gotowości do odbioru przedmiotu umowy, który wówczas nastąpiłby w ciągu 3 dni, tak by wciąż był dochowany termin 5 miesięcy na odbiór wstępny. Zdaniem powoda, dokonując tej wykładni, Sąd odwoławczy błędnie poprzestał na analizie językowej fragmentu Umowy, pomijając – co w świetle art. 65 k.c. było konieczne - zbadanie zamiaru i celu stron, a także kontekstu faktycznego, w jakim Umowę uzgadniano i zawierano.

Uzasadnienie omawianego zarzutu co do zasady trudno uznać za przekonujące. Zarzucając bowiem Sądowi Apelacyjnemu pominięcie istotnych wskazówek wykładniczych, skarżący poprzestał na ogólnych uwagach dotyczących stosowania art. 65 k.c., nie wskazując żadnej konkretnej okoliczności, którą Sąd powinien uwzględnić, ponieważ rzucała dodatkowe światło na wykładnię kluczowych postanowień Umowy, co czyni jego zarzut w zasadzie gołosłownym. Ponadto jego wywód zawiera sprzeczność, skoro z jednej strony stwierdza - „uwzględniając zakres zaskarżenia apelacji” – że nie kwestionuje ustaleń Sądu drugiej instancji, iż końcowy termin realizacji przez pozwaną zobowiązania to 29 stycznia 2014 r. (por. s. 9 skargi kasacyjnej), a z drugiej zarzuca błędne przyjęcie, że termin końcowy realizacji przez pozwaną zobowiązania to 29 stycznia 2014 r., podczas gdy był to dzień 27 stycznia 2014 r. (por. s. 10 skargi kasacyjnej).

Omawiany zarzut powoda pomija też, że w § 3 Umowy określono termin na wykonanie i „przedstawienie” kompletnej Frezarki „do odbioru wstępnego”, a nie na dokonanie tego odbioru. Sąd Apelacyjny trafnie zatem uznał, że w świetle tego

postanowienia pozwana mogła przedstawić Frezarkę do odbioru także w ostatnim dniu terminu (w okolicznościach sprawy – 19 stycznia 2014 r.). Nie jest to jednak jeszcze równoznaczne z zaaprobowaniem stanowiska, zakładanego – jak się zdaje – przez ten Sąd, że w takim przypadku (zgłoszenia Frezarki do odbioru w ostatnim dniu terminu, tj. w dniu 19 stycznia 2014 r.) do zgodnego z Umową odbioru wstępnego Frezarki mogło dojść – w myśl § 5 Umowy - najwcześniej po upływie 3 dni od powiadomienia kupującego o gotowości do odbioru przedmiotu umowy, tj. w dniu 22 stycznia 2014 r. Rozumowanie to nie uwzględnia z jednej strony, że termin do odbioru wstępnego miał wyznaczyć sprzedający (A.), a więc hipotetycznie mógł to być także termin dłuższy niż trzydniowy, a z drugiej – że zgodnie z § 5 ust. 1 Umowy kupujący (T.) mógł wyrazić zgodę na termin krótszy niż trzydniowy. Jeżeli zatem Sąd zakładał, że miarodajny jest najkrótszy możliwy termin do odbioru liczony od powiadomienia (np. dlatego, że w sytuacji opóźnienia taki właśnie termin zgodnie z art. 354 k.c. powinna wyznaczyć A.), nie jest jasne dlaczego przyjął, iż nie mógł to być termin krótszy niż trzydniowy (powód mógł być wszak gotowy do natychmiastowego odbioru). Także zatem w tym aspekcie stanowisko Sądu odwoławczego nie poddaje się w pełni kontroli kasacyjnej, co nie pozwala odeprzeć również i tego zarzutu.

Z tych względów, na podstawie art. 398¹⁵ § 1 k.p.c., Sąd Najwyższy orzekł, jak w sentencji.